

## Odstraszanie nuklearne NATO: czas na zmiany?

Jakub Graca, Justyna Gotkowska

NATO znajduje się w procesie dostosowywania odstraszania nuklearnego w związku z modernizacją rosyjskich zdolności, rozmieszczeniem rosyjskiej taktycznej broni jądrowej blisko granic Sojuszu oraz agresywną retoryką Kremla. Jednocześnie zmiany w zakresie strategii, zdolności (oprócz rozpoczętej modernizacji strategicznych sił USA, Wielkiej Brytanii i Francji) i strategicznej komunikacji mają do tej pory ograniczony charakter.

Obecnie nie ma zgody na propozycje wzmocnienia taktycznego potencjału nuklearnego NATO w postaci rozszerzenia programu *nuclear sharing* o kolejnych sojuszników czy rozmieszczenia w Europie naziemnych systemów raketowych mogących przenosić głowice nuklearne. Mimo to dalej idąca adaptacja taktycznego potencjału nuklearnego NATO będzie w przyszłości niezbędna w związku z dostosowaniem amerykańskich zdolności jądrowych do rosnących wyzwań nie tylko ze strony Rosji, lecz także Chin. Może to otworzyć dyskusję o większym udziale sojuszników europejskich w *nuclear sharing* oraz wzmocni rolę Francji i Wielkiej Brytanii w odstraszaniu nuklearnym w Europie.

### Ewolucja strategii i potencjału odstraszania nuklearnego NATO

W początkowym okresie zimnej wojny w obliczu radzieckiej przewagi w obszarze konwencjonalnym Sojusz uczynił z broni jądrowej centralny element doktryny odstraszania i obrony. Pierwsza natowska strategia z 1949 r. przewidywała „zapewnienie zdolności do przeprowadzenia strategicznego bombardowania szybko, przy użyciu wszelkich możliwych środków i wszystkich rodzajów broni bez wyjątku”<sup>1</sup>. W trzeciej strategii z 1957 r. doprecyzowano dotychczasowe podejście poprzez przyjęcie koncepcji „zmasowanego odwetu”<sup>2</sup>.

W lipcu 1953 r. Waszyngton zadeklarował rozmieszczenie w Europie taktycznych głowic atomowych. Ich liczba szybko rosła, a środki ich przenoszenia – utrzymywane pod amerykańską kontrolą – były bardzo zróżnicowane, począwszy od pocisków artyleryjskich poprzez bomby grawitacyjne aż po rakiety i pociski balistyczne krótkiego zasięgu. Do 1960 r. USA podpisały dwustronne umowy na składowanie głowic nuklearnych z Niemcami, Belgią, Holandią, Wielką Brytanią, Włochami, Turcją i Grecją.

<sup>1</sup> *The Strategic Concept for the Defence of the North Atlantic Area (D.C. 6/1)*, NATO, 1.12.1949, [nato.int](http://nato.int).

<sup>2</sup> *Overall Strategic Concept for the Defense of the North Atlantic Treaty Organization Area (MC 14/2)*, NATO, 23.05.1957, [nato.int](http://nato.int).

Na początku lat 60. w związku z zaniepokojeniem rozwojem broni jądrowej przez kolejne państwa europejskie (w 1960 r. odbył się pierwszy test francuskiej broni jądrowej) Waszyngton podjął dwutorowe działania. Wsparł wypracowanie Traktatu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej (*Treaty on the Non-Proliferation of Nuclear Weapons*, NPT) w ONZ oraz zaproponował utworzenie wielostronnych sił nuklearnych w NATO. Te nigdy nie powstały, ale za to sformalizowano dwustronne uzgodnienia między USA z ww. europejskimi sojusznikami dotyczące *nuclear sharing*. W ramach tego programu USA składowały ładunki jądrowe na ich terytorium, a ci zapewniali środki ich przenoszenia. W 1966 r. powołano do życia Grupę Planowania Nuklearnego (NPG), która do dzisiaj decyduje o polityce nuklearnej NATO<sup>3</sup>.

W miarę osiągnięcia przez ZSRR względnego parytetu nuklearnego z USA i wzmocnienia konwencjonalnych zdolności NATO Sojusz odszedł od koncepcji „zmasowa-

**” Po zakończeniu zimnej wojny NATO postanowiło o przejściu z doktryny „elastycznej odpowiedzi” do „zmniejszonej zależności od broni jądrowej” w 1991 r.**

nego odwetu” i przeszedł do „elastycznej odpowiedzi” w 1968 r.<sup>4</sup> Przełom lat 60. i 70. XX wieku był szczytem amerykańskiej taktycznej obecności jądrowej w Europie (ok. 7300 głowic) oraz początkiem „ery odprężenia” w relacjach Zachodu z ZSRR, która zaowocowała wynegocjowaniem układów rozbrojeniowych między Waszyngtonem a Moskwą (w tym traktatu INF o likwidacji pocisków balistycznych oraz manewrujących o zasięgu 500 do 5500 km i ich wyrzutni z 1987 r.).

Po zakończeniu zimnej wojny NATO postanowiło o przejściu z doktryny „elastycznej odpowiedzi” do „zmniejszonej zależności od broni jądrowej” w 1991 r. To pociągnęło za sobą decyzję o znaczącym zmniejszeniu taktycznych sił jądrowych USA w Europie – rezygnacji z pocisków artyleryjskich oraz pocisków balistycznych krótkiego zasięgu wystrzeliwanych z naziemnych systemów, rozmieszczenia taktycznych głowic jądrowych na okrętach nawodnych i podwodnych w „normalnych okolicznościach”<sup>5</sup>. Do 1993 r. liczba amerykańskich ładunków nuklearnych w Europie spadła do poniżej 1 tys., a w kolejnych dwóch dekadach doszło do kolejnych redukcji liczby głowic, miejsc ich składowania oraz państw aktywnie uczestniczących w programie *nuclear sharing*<sup>6</sup>.

## Odstraszanie nuklearne Sojuszu: obecne założenia

Obecna polityka nuklearna NATO opiera się na założeniach zawartych w Przeglądzie polityki odstraszania i obrony (*Deterrence and Defence Posture Review*, DDRP) z 2012 r.<sup>7</sup>, Koncepcji strategicznej NATO z 2022 r.<sup>8</sup> oraz deklaracjach z kolejnych szczytów Sojuszu po 2012 r. DDRP stanowi, że broń jądrowa jest kluczowym elementem natowskich zdolności w zakresie obrony i odstraszania i wraz ze zdolnościami konwencjonalnymi oraz tymi w obszarze obrony przeciwrakietowej wchodzi w skład „odpowiedniego miksu zdolności”. Najnowsze dokumenty uwzględniają dwa dodatkowe elementy miksu, czyli zdolności kosmiczne i cybernetyczne. Obecna strategia użycia broni jądrowej Sojuszu jest odzwierciedleniem amerykańskiej doktryny niejednoznaczności, która nie precyzuje, w jakich okolicznościach USA byłyby gotowe użyć broni jądrowej<sup>9</sup>. NATO w swoich dokumentach zakłada, że okoliczności, w których mogłoby dojść do użycia broni jądrowej, są bardzo odległe, a obecne siły nuklearne Sojuszu spełniają kryteria dla skutecznego odstraszania i obrony.

<sup>3</sup> *NATO's nuclear deterrence policy and forces*, NATO, 30.11.2023, nato.int.

<sup>4</sup> *Overall Strategic Concept for the Defense of the North Atlantic Treaty Organization Area (MC 14/3)*, NATO, 16.01.1968, nato.int.

<sup>5</sup> Paragrafy 39 i 56, *The Alliance's New Strategic Concept (1991)*, NATO, 8.11.1991, nato.int.

<sup>6</sup> S. Pifer, *NATO, Nuclear Weapons and Arms Control*, Brookings Institution, lipiec 2011, brookings.edu.

<sup>7</sup> *Deterrence and Defence Posture Review*, NATO, 20.05.2012, nato.int.

<sup>8</sup> *NATO 2022 Strategic Concept*, NATO, 29.06.2022, nato.int.

<sup>9</sup> *2022 National Defense Strategy of the United States of America*, 27.10.2022, media.defense.gov.

Potencjał nuklearny NATO można podzielić na strategiczny oraz taktyczny. Ten pierwszy obejmuje ładunki jądrowe o większej mocy i przenoszone przez pociski dalekiego zasięgu, przeznaczone do rażenia celów strategicznych (miasta, bazy wojskowe, kompleksy przemysłowe itp.), podczas gdy drugi może zostać wykorzystany głównie na polu walki. Strategiczny potencjał w NATO zapewniają siły nuklearne Stanów Zjednoczonych. Jego uzupełnieniem są amerykańskie taktyczne głowice jądrowe rozmieszczone prawdopodobnie w sześciu bazach na terytorium pięciu europejskich sojuszników (Niemiec, Belgii, Holandii, Włoch i Turcji) w ramach programu *nuclear sharing* (zob. Mapa).

Obecnie USA utrzymują w Europie prawdopodobnie ok. 100 wolno opadających bomb grawitacyjnych, które aktualnie są moder-

## » Początek adaptacji polityki nuklearnej NATO przypada na 2014 r. i jest konsekwencją rosyjskiej aneksji Krymu i inwazji w Donbasie.

nizowane do wersji precyzyjnej z ograniczoną możliwością szybowania (B61-12). W ramach *nuclear sharing* sojusznicy europejscy zapewniają tzw. samoloty podwójnego zastosowania (*Dual Capable Aircraft*, DCA). Decyzje o użyciu broni jądrowej i doktrynie odstraszenia nuklearnego podejmują już wszyscy członkowie NATO (oprócz Francji) w ramach Grupy NPG<sup>10</sup>. Raz do roku w Europie odbywają się ćwiczenia nuklearne „Steadfast Noon”. Uczestniczą w nich bombowce strategiczne z USA, europejskie samoloty DCA oraz myśliwce kilku pozostałych europejskich państw NATO (w tym Polski) w ramach wsparcia konwencjonalnego misji nuklearnych (*Conventional Support to Nuclear Operations*, CSNO).

Siły nuklearne Wielkiej Brytanii i Francji uzupełniają amerykański potencjał nuklearny i przyczyniają się do ogólnego bezpieczeństwa Sojuszu, co po raz pierwszy uznano na szczycie w Ottawie w 1974 r.<sup>11</sup> NATO uznaje, że trzy sojusznicze centra decyzyjne wzmacniają odstraszenie poprzez komplikowanie kalkulacji potencjalnych przeciwników. O ile Wielka Brytania zadeklarowała swoje siły nuklearne do obrony NATO już w latach 60., o tyle Francja prowadzi bardziej niejednoznaczną politykę. Jako jedyne państwo Sojuszu nie uczestniczy w pracach NPG, a jej doktryna nuklearna przewiduje użycie broni jądrowej w ramach samoobrony oraz w obronie żywotnych interesów Paryża. Ten ostatni termin umyślnie nie został doprecyzowany, ponieważ to w gestii prezydenta leży ciągła ocena zagrożeń i dobór środków odpowiedzi w zależności od konkretnego przypadku<sup>12</sup>.

## Ograniczone zmiany po 2014 r.

Początek adaptacji polityki nuklearnej NATO przypada na 2014 r. i jest konsekwencją rosyjskiej aneksji Krymu i inwazji w Donbasie. W końcowym komunikacie ze szczytu Sojuszu w Warszawie w 2016 r. wspomniano Rosji jej nieodpowiedzialną i agresywną retorykę nuklearną, a także dodano ostrzeżenie, że użycie broni nuklearnej przeciwko Sojuszowi fundamentalnie zmieniałoby naturę konfliktu. Narracja ta została utrzymana w kolejnych dokumentach NATO. Paralelnie można było zaobserwować zaostrzenie języka wystąpień sekretarza generalnego Sojuszu, rozpoczęcie informowania publicznie o dorocznych ćwiczeniach nuklearnych oraz przelotach amerykańskich bombowców strategicznych w Europie. Ponadto podjęto działania na rzecz podniesienia gotowości bojowej samolotów DCA, organizowane są też symulacje i ćwiczenia z udziałem decydentów w celu zapoznania ich z tematyką nuklearną<sup>13</sup>.

Paralelnie USA, Wielka Brytania i Francja prowadzą programy modernizacji swoich sił nuklearnych – modernizację głowic i/lub środków przenoszenia. Dodatkowo w ramach programu *nuclear sharing* w ostatnich latach zapoczątkowano proces wymiany floty DCA czwartej generacji (F-16, Tornado) na samoloty piątej generacji – F-35 w Niemczech, Holandii, Belgii i Włoszech (Turcję USA wykluczyły z tego programu).

<sup>10</sup> *NATO's Nuclear Sharing Arrangements*, NATO, luty 2022, nato.int.

<sup>11</sup> *Declaration on Atlantic Relations (The Ottawa Declaration)*, NATO, 19.06.1974, nato.int.

<sup>12</sup> *Defence and National Security Strategic Review 2017*, ORBIS, espas.secure.europarl.europa.eu.

<sup>13</sup> A. Kacprzyk, *Nuklearna adaptacja NATO. Przesłanki za zwiększeniem sił nuklearnych w Europie*, PISM, 29.11.2023, pism.pl.

Dodatkowym bodźcem do modyfikacji przez NATO pozimnowojennego podejścia do odstraszenia nuklearnego było złamanie przez Rosję traktatu INF: rozwijanie przez Moskwę pocisków 9M729 o zasięgu 2,5 tys. km dla naziemnego systemu raketowego Iskander, a także rozmieszczenie pierwszych zmodyfikowanych wyrzutni Iskander-K. Skutkowało to wystąpieniem Stanów Zjednoczonych z traktatu INF w 2019 r. przy poparciu tego kroku przez Sojusz<sup>14</sup>.

Pełnoskalowa inwazja Rosji na Ukrainę zaowocowała dalszymi zmianami. Koncepcja strategiczna z 2022 r. przewiduje, że Sojusz będzie pracował nad „lepszą integracją i spójnością zdolności i działań we wszystkich domenach i w całym spektrum konfliktu” przy uznaniu „wyjątkowej i specyficznej roli odstraszenia nuklearnego”<sup>15</sup>. W deklaracji ze szczytu w Wilnie z 2023 r. NATO zapowiedziało kontynuację modernizacji swoich zdolności oraz aktualizację planowania w celu zwiększenia elastyczności i dostosowania sojuszniczych sił nuklearnych.

» **Sojusz (i USA) do tej pory podchodził z dystansem do zasadniczej korekty w obszarze odstraszenia nuklearnego.**

Ogólnie jednak Sojusz (i USA) do tej pory z dystansem podchodził do zasadniczej korekty w tym obszarze. Uznaje, że jedność sojusznicza i przewaga technologiczna w obszarze konwencjonalnym nad Rosją wraz z dotychczasową nieznacznie zmodyfikowaną strategią nuklearną są wystarczające do efektywnego odstraszenia i obrony. Powodem był m.in. opór części sojuszników do podjęcia dalej idących kroków związany ze społecznymi ruchami antynuklearnymi i niechęcią do „antagonizowania” Rosji.

### **Dyskusja o rozszerzeniu *nuclear sharing***

Modernizacja rosyjskich sił nuklearnych, poszerzenie arsenału środków przenoszenia, rozmieszczenie taktycznych ładunków na Białorusi, ćwiczenia z bronią jądrową i straszenie jej użyciem wobec Ukrainy i państw członkowskich NATO rozpoczęły szerszą dyskusję o konieczności dalej idących zmian w sojuszniczej strategii, zdolnościach i sygnalizowaniu strategicznym. W szczególności dotyczy ona taktycznego arsenału jądrowego w Europie, znacznie zredukowanego w latach 90. Najczęściej podnoszoną opcją jest włączenie do programu *nuclear sharing* dodatkowych państw – rozmieszczenie amerykańskich głowic nuklearnych na ich terytorium i/lub certyfikowanie samolotów F-35 dołączonych sojuszników do roli DCA.

Rozmieszczenie amerykańskiej taktycznej broni jądrowej na terytorium państw (północno-)wschodniej flanki NATO byłoby dodatkową demonstracją woli obrony najbardziej zagrożonych sojuszników. Argumentem przeciw od strony wojskowej jest większe ryzyko ich zniszczenia przez Rosję. Niezależnie od tego, czy taka decyzja zostanie podjęta, czy nie, debata o tym jest istotna. Wiąże się bowiem z nadal niewypowiedzianym formalnie przez Sojusz Aktem Stanowiącym NATO–Rosja z 1997 r. W tym dokumencie NATO zobowiązało się do nierozmieszczania broni jądrowej i stałych znaczących sił konwencjonalnych na terytorium nowych państw członkowskich w ramach rozwijania relacji partnerskich z Rosją (przed „dużym” rozszerzeniem z 1999 r.)<sup>16</sup>.

Notoryczne łamanie przez Federację Rosyjską postanowień dokumentu wraz z pełnoskalową inwazją na Ukrainę w 2022 r. zamiast całkowitego wypowiedzenia tego dokumentu przez Sojusz doprowadziły do wypracowania niepisanego kompromisu. Akt miałby obowiązywać w zakresie ograniczeń w obszarze nuklearnym, ale nie konwencjonalnym. Na tej podstawie NATO zwiększa konwencjonalną obecność

<sup>14</sup> *Statement by the North Atlantic Council on the Intermediate-Range Nuclear Forces Treaty*, NATO, 2.08.2019, nato.int.

<sup>15</sup> Zob. przypis 8.

<sup>16</sup> *Founding Act on Mutual Relations, Cooperation and Security between NATO and the Russian Federation signed in Paris, France*, NATO, 27.05.1997, nato.int.

wojskową na wschodniej flance, w tym na Litwie i Łotwie każdorazowo do brygady. Sojusznicy nie chcą jednak dyskutować na temat rozszerzania programu *nuclear sharing* o państwa z północno-wschodniej flanki NATO – powołując się na zapisy Aktu właśnie<sup>17</sup>. De facto dokument powinien już dawno zostać formalnie wypowiedziany.

W związku z brakiem konsensusu w tej kwestii w sojuszniczej debacie pojawiło się kompromisowe rozwiązanie dotyczące rozsze-

## ” **Perspektywy rozwijania europejskiego parasola nuklearnego czy nowych narodowych zdolności są obecnie nierealne.**

zenia programu *nuclear sharing*. Mogłoby ono obejmować nie tyle rozmieszczenie amerykańskiej broni jądrowej na terytorium sojuszników z północno-wschodniej flanki NATO, ile certyfikowanie ich samolotów F-35 do przenoszenia ładunków atomowych. Realizowanie przez nie misji nuklearnych miałyby miejsce z dotychczasowych baz europejskich, w których jest składowana amerykańska broń jądrowa – w Niemczech, Belgii, Holandii, Włoszech czy Turcji. Wymagałoby to dwustronnych uzgodnień z USA, w tym co do certyfikacji samolotów F-35 do roli DCA, oraz zawarcia porozumień przynajmniej z jednym z ww. sojuszników europejskich w sprawie ćwiczeń, szkoleń i pobierania amerykańskiej broni jądrowej z ich terytorium.

Dodatkowo złamanie przez Rosję traktatu INF i jego koniec wpłynęły na wysuwanie postulatów o rozmieszczeniu amerykańskich lub rozwijaniu europejskich naziemnych systemów raketowych podwójnego przeznaczenia (konwencjonalnego i nuklearnego) o zasięgu od 500 do 5500 km. Głównym argumentem za jest fakt, że Rosja nie tylko rozwija, lecz także wdraża w swoich siłach zbrojnych tego typu systemy, rozmieszczając je m.in. na terytorium Białorusi. NATO zaś ogranicza się do używania samolotów DCA wykorzystujących taktyczne bomby grawitacyjne, nie posiadając analogicznych do rosyjskich naziemnych systemów i środków ich przenoszenia. Ponadto sukces natowskich misji nuklearnych wykonywanych za pomocą samolotów DCA i bomb grawitacyjnych wymaga integracji szeregu konwencjonalnych zdolności w zakresie walki elektronicznej, zwalczania obrony powietrznej przeciwnika, rozpoznania czy tankowania w powietrzu.

## **Alternatywy: europejski/narodowy parasol nuklearny?**

Od jesieni 2023 r. powróciły z kolei medialne rozważania na temat utworzenia niezależnego od USA europejskiego parasola nuklearnego lub rozwijania narodowych programów atomowych o przeznaczeniu militarnym. Kontekstem są obawy o wyjście Stanów Zjednoczonych z NATO w przypadku powrotu Donalda Trumpa do władzy. Potrzeba podjęcia takich działań na poziomie narodowym czy europejskim została wykluczona przez poszczególne rządy. Jednak publicystyczna debata toczy się w tych europejskich państwach członkowskich (m.in. w Niemczech i Polsce), które nie posiadają zdolności nuklearnych i obawiają się drugiej prezydentury Trumpa lub czują się narażone na rosyjski szantaż i ataki nuklearne.

Propozycja europejskiego parasola nuklearnego rozpatrywana jest w dwóch wariantach. W praktyce chodziłoby o uwspólnotowanie francuskiego i/lub brytyjskiego potencjału nuklearnego – czy to w ramach Unii Europejskiej (z udziałem Francji), czy oddzielnych wielonarodowych struktur europejskich (z udziałem zarówno Francji, jak i Wielkiej Brytanii). Wyzwania z tym związane byłyby znaczące.

Po pierwsze, Paryż postrzega swój potencjał nuklearny stricte w kategoriach narodowych, Londyn zaś współpracuje ściśle z USA w rozwijaniu swojego.

<sup>17</sup> Zob. wywiad z ministrami obrony Francji i Niemiec: P. Carstens, M. Wiegel, „*Es ist eine bahnbrechende Ausrüstung*”, 24.04.2024, faz.net.



Po drugie, wypracowanie kompromisu przez ok. 30 państw i stworzenie mechanizmu, który zapewniłby wiarygodność europejskiego odstraszenia nuklearnego – w zakresie strategii użycia, współdzielenia arsenału jądrowego, finansowania jego utrzymania i rozwijania oraz zapewnienia jego bezpieczeństwa – byłoby niezwykle trudne.

Po trzecie, wyzwaniem byłoby stworzenie pełnej triady nuklearnej z rozszerzeniem liczby strategicznych i taktycznych głowic jądrowych i środków ich przenoszenia. Wielka Brytania dysponuje jedynie pociskami balistycznymi wystrzeliwanymi z okrętów podwodnych SLBM Trident II (ok. 225 głowic). Francja oprócz pocisków SLBM wystrzeliwanych z okrętów podwodnych dysponuje jedynie pociskami manewrującymi z głowicami jądrowymi (ASMP) przenoszonymi przez francuskie myśliwce Rafale (łącznie ok. 290 głowic). Ponadto zarówno Paryż, jak i Londyn są znacznie mniej wiarygodne w oczach Moskwy niż Waszyngton, który jako jedyny dysponuje obecnie na Zachodzie arsenałem nuklearnym proporcjonalnym do rosyjskiego.

Z kolei rozwijanie narodowych programów nuklearnych teoretycznie można rozważyć w przypadku faktycznego demontażu NATO, amerykańskiego parasola nuklearnego dla Europy i końca międzynarodowego reżimu kontroli zbrojeń nuklearnych (traktatu NPT). To skutkowałoby proliferacją broni jądrowej na całym świecie. Rozwijanie broni jądrowej w przypadku Niemiec i Polski byłoby nadal ograniczone przez kilka czynników. W przypadku Berlina dodatkową barierą byłby Traktat dwa plus cztery z 1990 r., który umożliwił zjednoczenie Niemiec przy założeniu rezygnacji z produkcji i posiadania broni nuklearnej, biologicznej i chemicznej. Wycofanie się Berlina z cywilnego programu atomowego i sprzeciw społeczny wobec broni atomowej nie sprzyjałyby decyzjom o rozwijaniu jej w RFN.

W przypadku Polski w nowej sytuacji międzynarodowej społeczeństwo byłoby prawdopodobnie bardziej przychylnie nastawione do wypracowania narodowych zdolności tego rodzaju. Jednak brak (do tej pory) cywilnego programu jądrowego i rozwoju krajowych technologii raketowych oraz ryzyko prewencyjnych uderzeń na instalacje nuklearne tego typu ze strony Rosji postawiłyby rozwijanie polskiego programu nuklearnego o przeznaczeniu wojskowym bez silnego wsparcia ze strony USA pod znakiem zapytania.

## Konkluzje i prognoza

Perspektywy rozwijania europejskiego parasola nuklearnego czy nowych narodowych zdolności są obecnie nierealne. Choć dla Stanów Zjednoczonych priorytetowe znaczenie ma w coraz większym stopniu powstrzymanie Chin w regionie Indo-Pacyfiku, a Waszyngton coraz mocniej naciska na państwa europejskie, aby zwiększały swój wkład konwencjonalny w obronę i odstraszenie, to w amerykańskich dyskusjach nie pojawiają się propozycje rezygnacji z wysuniętego amerykańskiego odstraszenia nuklearnego w Europie. To bowiem wygenerowałoby dyskusje o rozwijaniu dodatkowych zdolności europejskich podważające cały reżim kontroli zbrojeń nuklearnych i miało konsekwencje globalne, do czego Stany Zjednoczone nie chciałyby doprowadzić.

Rysują się natomiast dwie możliwości wzmocnienia odstraszenia nuklearnego w Europie. Pierwsza dotyczy większej koordynacji działań Francji (oraz Wielkiej Brytanii) w tym obszarze z NATO. W 2024 r. prezydent Emmanuel Macron ponownie wyraził gotowość do dyskusji na temat roli francuskiego odstraszenia nuklearnego. Francja nie jest gotowa do „europeizacji” swojego potencjału w wymiarze decyzyjnym i operacyjnym, ale można sobie wyobrazić działania wzmacniające bezpieczeństwo Europy w postaci synchronizacji francuskich (i brytyjskich) oraz natowskich ćwiczeń nuklearnych i ich połączenie z konwencjonalnymi manewrami Sojuszu<sup>18</sup>.

<sup>18</sup> Ł. Maślanka, *Prezydent Macron proponuje europejską inicjatywę obronną*, 29.04.2024, [osw.waw.pl](https://osw.waw.pl).

W dyskusji pojawiają się też propozycje przystąpienia Francji do NPG (co jest mało możliwe), przeniesienia dyskusji o strategii nuklearnej NATO do Rady Północnoatlantyckiej lub zwiększenia konsultacji (poza NPG) z udziałem USA, Wielkiej Brytanii, Francji, państw biorących udział w *nuclear sharing* i sojuszników, którzy zapewniają konwencjonalne wsparcie dla nuklearnych misji NATO (m.in. Polski). Ponadto wszyscy europejscy sojusznicy mogliby zwiększyć inwestycje w konwencjonalne wsparcie misji nuklearnych w zakresie walki elektronicznej, zwalczania obrony powietrznej przeciwnika, rozpoznania czy tankowania w powietrzu.

Druga opcja to rozpoczęcie procesu znaczącej adaptacji natowskich zdolności nuklearnych w Europie do zmienionych uwarunkowań. Sojusz będzie musiał w większym stopniu dostosować się do coraz ważniejszej roli, jaką broń jądrowa odgrywa w rosyjskiej doktrynie i do (na razie deklaratywnego) obniżenia progu jej użycia<sup>19</sup>. Putin otwarcie sugeruje, że Rosja może użyć broni atomowej również do obrony suwerenności i integralności terytorialnej państwa (włączając w to zaanektowane ukraińskie terytoria), a nie tylko w odpowiedzi na atak nuklearny i/lub w sytuacji zagrożenia egzystencji państwa. Rozpoczynające się amerykańskie dyskusje na temat dostosowania strategicznych i taktycznych zdolności nuklearnych USA do rosnących wyzwań nie tylko ze strony Rosji, lecz jednocześnie także ze strony Chin<sup>20</sup>, mogą w niedalekiej przyszłości sprzyjać rozważaniu przez Waszyngton wzmocnienia amerykańskiego potencjału nuklearnego w Europie i europejskiego wkładu w odstraszenie nuklearne NATO. To zaś mogłoby otworzyć drogę do rozszerzenia programu *nuclear sharing* o nowych sojuszników w Europie (choćby w zakresie samolotów DCA). Być może Szwecja i/lub Finlandia byłyby w przyszłości zainteresowane jakąś formą udziału w tym programie, choć na razie państwa te nie podnoszą głośno tego typu postulatów<sup>21</sup>.

Warunkiem dalej idących zmian w Sojuszu jest jednak przede wszystkim zwiększanie świadomości i wiedzy w obszarze odstraszenia nuklearnego i wyzwań z tym związanych zarówno w elitach politycznych, jak i społeczeństwach państw europejskich. Jednocześnie budowa odporności psychologicznej i dostosowanie komunikacji strategicznej są równie ważne jak zmiany w sojuszniczej strategii i potencjale nuklearnym.

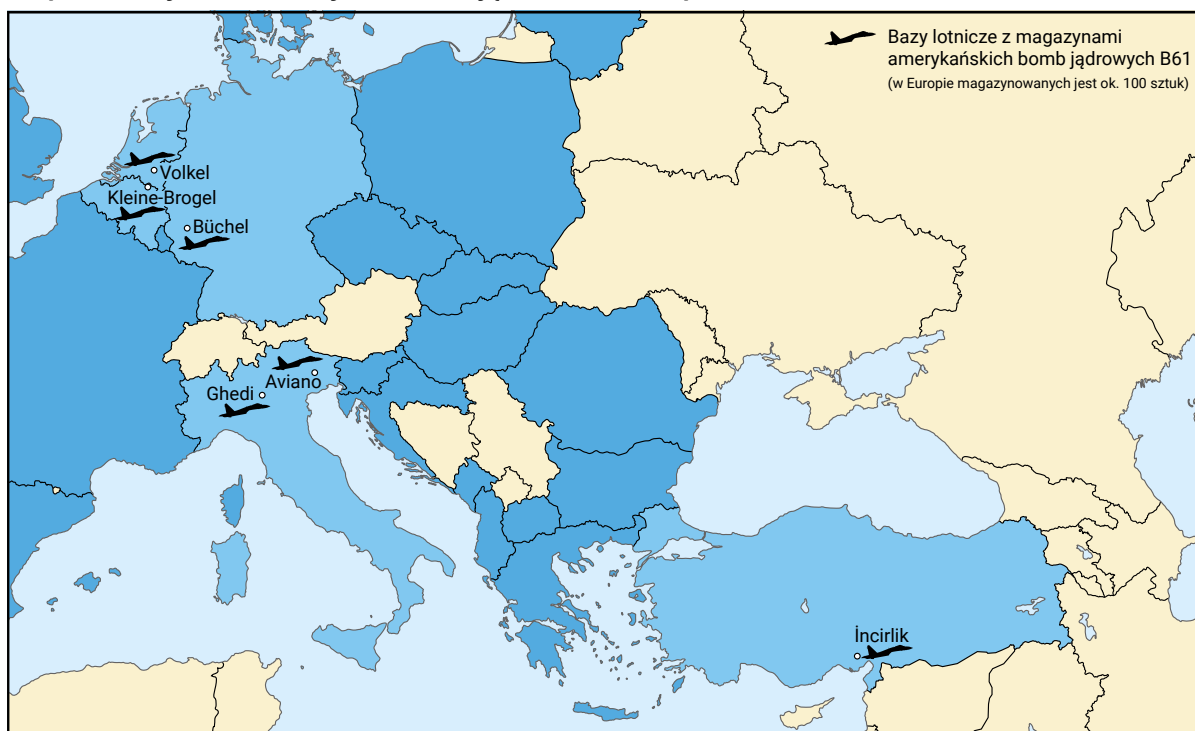
---

<sup>19</sup> Пленарное заседание Петербургского международного экономического форума, 7.06.2024, kremlin.ru.

<sup>20</sup> *America's Strategic Posture. The Final Report of the Congressional Commission on the Strategic Posture of the United States*, październik 2023, armedservices.house.gov.

<sup>21</sup> K. Sörenson, *Tailoring Deterrence for the High North. Nuclear Consequences of Sweden's Accession to NATO*, IFRI, 26.03.2024, ifri.org.

## Mapa. Amerykańska taktyczna broń jądrowa w Europie



Źródło: Center for Arms Control and Non-Proliferation, [armscontrolcenter.org](http://armscontrolcenter.org)